

Wena numeru
500 mk.

Wena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie mk. 11,00

Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 12,500

poza Łodzią egz. 5500

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 24 maja 1923 r.

Szczytami techniki i reżyserji kinematograficznej jest film amerykański

(62: b0)

„GDY W SERCACH WRE BURZA”

Młody człowiek

ze średnim wykształceniem może znaleźć posadę

Oferty własnoręczne z możliwie krótkim curriculum vitae i wyraźnym zaznaczeniem stadji, w „Rozwoju” pod „T. C.” (6192b)

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Dwunastu pastorów hakatystycznych do „Vaterlandu”.

(wp) W odpowiedzi na wydalenie dwunastu wybitnych obywateli polskich z Rzeszy niemieckiej, rząd polski zdecydował i przeprowadził wydalenie 12 pastorów hakatystów i agitatorów antypolskich z Pomorza.

Przyjazd kanclerza Austrii.

(wp) Kanclerz Austrii ks. dr. Seipel przybędzie w połowie czerwca do Warszawy.

Konwencja pocztowo-telegraficzna z Rosją. (wp) Prace konferencji pocztowo-telegraficznej między Polską a Rosją dobiegają do końca. Obie delegacje doszły do porozumienia we wszystkich punktach. Podpisanie konwencji wyznaczono na 24 maja.

Nareszcie odpowiedni środek.

(wp) Wobec tego, że rząd niemiecki wydalili ostatnio z granic Rzeszy 78 obywateli polskich, wojewoda pomorski, wysiedlił z granic swego województwa poza obręb państwa 156 obywateli niemieckich, licząc po 2 Niemców na 1 Polaka.

TELEGRAMY.

CZY ROSJA I NIEMCY MOGA ZAATAKOWAĆ POLSKĘ.

WARSZAWA 23 (AW) Marszałek Foch w rozmowie z korespondentem „Tempsa” oświadczył, że uważa Rosję za tak słabą, iż nie można liczyć zupełnie na jej możność napadu na Polskę. Zapytany w tej samej kwestji o Niemcy, marszałek Foch wyraził się: „Czy Niemcy wyobrażają sobie, że jest dla nich do pomyślenia wojna ze sprzymierzeńcem Francji? Nie, tak daleko jeszcze nie zaszli”.

POWSTANIE W ALBANI.

WIEN 23 (PAT) „Neue Freie Presse” cytuje doniesienie „Politiki” o powstaniu niektórych szczepli Albanji północnej przeciw rządowi. Ci z powstańców, którzy przed pościgiem schronili się do Jugosławji zostali rozbrojeni.

CURZON MINISTREM SPRAW ZAGRAN.

LONDYN 23 (PAT) Lord Curzon przyjął portfel spraw zagranicznych w gabinecie Baldwina.

RODACY! — Nabywajcie udziały
Hurtowni Spółdzielczej T-wa „Rozwój” w Łodzi

zrobicie tem przysługę O czyźnie i Narodowi. — Udziały po 5,000 mk. przyjmują bank Spółdzielczy Anty i 3 i Tow. „Rozwój”, Pod-ena 4. (6136b)

Kogo atakują?

„KRURJERA POLSKIEGO” CZY „RZECZPOSPOLITA” ?

WARSZAWA 23 (AW) Dziś o godz 8-30 wieczorem przed domem, w którym mieści się redakcja „Kurjera Polskiego”, oraz administracja „Rzeczypospolitej”, nieznanymi sprawcy rzucili bombę. Bomba, eksplodując,

uszkodziła fronton domu, i wybiła wiele szyb, nie powodując jednak żadnych poważniejszych uszkodzeń i nie pociągając za sobą ofiar w ludziach.

Przesilenie gabinetowe.

GŁOSOWANIE NAD SPRAWĄ ZAUFANIA ODRODZONE.

WARSZAWA 23 (wł) Po poł. obiegały w Sejmie pogłoski, że zamierzone na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu zgłoszenie votum nieufności dla obecnego rządu, zostało odroczone. Kwestja ta zostanie rozstrzygnięta przy sposobności obrad Sejmu nad prowizorium budżetowym.

Pisma zamieszczają również list preza ministrów Sikorskiego do marszałka Rataja. W liście tym gen. Sikorski prosi marszałka o umożliwienie Sejmowi jasnego wypowiedzenia się w sprawie zaufania dla obecnego rządu. Prezes Sikorski uważa, iż sposobność taka nadarzy się przy rozprawach nad prowizorium budżetowym, gdyż jest to kwestja tej wagi, iż z chwila nie przyjęcia przez Sejm wniosku rządowego gen. Sikorski uważałby to za wyrażenie votum nieufności dla swego gabinetu.

Ponieważ rozprawy nad prowizorium budżetowym odbędą się w sobotę, więc tego dnia obecna sytuacja znajdzie rozwiązanie.

LIST GEN. SIKORSKIEGO.

WARSZAWA 23 (PAT) W dniu dzisiejszym prezes Rady min. Sikorski wystosował na ręce p. marszałka Sejmu Rataja list następujący:

LLOYD GEORGE ZAPOWIADA WALKĘ PRZECIWKO GABINETOWI BALDWINA.

WIEN 23 (PAT) Według doniesień z Londynu do tutejszych dzienników, Lloyd George wygłosił wczoraj mowę, w której zapowiedział walkę przeciwko gabinetowi Baldwina. Lloyd George domaga się

„Nie chcąc w najmniejszym stopniu przy czynić się ze swej strony do przedłużenia tak szkodliwego dla państwa przesilenia politycznego, związanego z tworzeniem się nowego związku stronnictw sejmowych, zwracam się do pana marszałka z prośbą o umożliwienie mi uzyskania w najbliższym czasie jasnego wypowiedzenia się Sejmowi o jego stosunku do rządu. Nie znajduję na porządku dziennym obrad dzisiejszego posiedzenia takiej sprawy, która pozwoliłaby mi postawić wobec plenum Sejmu kwestję zaufania do rządu, jako całości, proszę Pana marszałka o wprowadzenie na najbliższe posiedzenie izby ustawy o prowizorium budżetowym za czas od 1-go kwietnia do 30-go czerwca br., omawianej obecnie w komisji. W myśl ogólnie przyjętych zasad parlamentarnych, głosowanie izby nad prowizorium budżetowym pozwoli rządowi stwierdzić w sposób wyraźny wolę większości sejmowej i do niej się zastosować.

(—) Sikorski Prezes Rady Ministrów.

POSŁOWIE DIAMAND I NIEDZIELSKI W WARSZAWIE.

WARSZAWA 23 (wł) Przybyli do Warszawy wezwani nagle ze zjazdu socjalistycznego w Hamburgu posłowie Diamand i Niedzielski.

wspólnej akcji partji opozycyjnych w celu walki z konserwatystami.

ODROCZENIE ROKOWAN WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKICH.

RZYM 23 (PAT) Rokowania włosko-jugosłowiańskie w sprawie Riki wyznaczone na d. 25 b. m. zostały na pewien przeciąg czasu odroczone.

Ultimatum angielskie dla Rosji.

SOCJALIŚCI PROTESTUJĄ.

HAMBURG, 23 5 (w!) Delegacja angielska otrzymała wczoraj wiadomość, że Anglja wystosowała do Sowieców nowe ultimatum, które upływa we środę.

BERLIN, 23 5 Z Londynu donoszą: Krasin prosił Lloyd George'a o audjencję. Lloyd George odmówił.

LONDYN 23 (PAT) „Evening Standard” donosi że Krasin otrzymał już od swego rządu odpowiedź na przesłane do Moskwy zapytania. Dziś Krasin spotka się z

Curzonem. Z tego względu dzień dzisiejszy uważany za przełomowy w angielsko-rosyjskim przesileniu.

HAMBURG 23 (w!) Delegat angielski Hendrsen zaproponował, aby kongres podniósł protest przeciw ultimatum angielskiemu, gdyż Anglja nie wystąpiła przeciw fałszwizmowi, więc nie ma prawa występować przeciw innym terrorom. Rosyjski socjalista Abramowicz przyłączył się do tego żądania Kongres na znak protestu powstał z miejsc

Pesymistyczne nastroje w Lozannie.

DELEGACI TRECCY NIEZADOWOLENI. MOŻLIWOŚĆ WYBUCHU NOWEJ WOJNY GRECKO - TURECKIEJ.

PARYŻ 23 (PAT) „Petit Parisien” donosi z Lozanny, że w kołach tureckich zapatrują się bardzo pesymistycznie na dalszy tok konferencji. Delegacja turecka głosi, że za kilka dni opuści Lozannę, jeżeli w kwestji odszkodowań nie nastąpi porozumienie. Ismet basza o-

świadczył delegacji angielskiej, że ruiny wojsk greckich trwają nadal. Jeżeli nie ustana, to z końcem tygodnia może wybuchnąć wojna między Grecją a Turcją. Taką samą uwagę uczynił Venizelos wobec Rumbolda.

Skandaliczne aresztowanie w Olkuszu.

NIEPOCZYTALNE POSTĘPOWANIE SĘDZIEGO ŚLEDZIEGO.

OLKUSZ, 23 5 Olkusz został poruszony nagle aresztowaniem miejscowego starosty, p. Stamirowskiego, dokonaniem w oko licznościach skandalicznych przez sędziego śledczego, p. Głowackiego. Sędzia ów wezwał policjantów z posterunku z Bolesławia i o godz. 11 rano polecił im aresztować starostę, którego pod batetami przeprowadzono przez miasto do więzienia. Ludność miejscowa, nie znając powodów aresztowania starosty, zareagowała gorąco przeciwko takiemu poniewieraniu przedstawiciela władzy miejscowej, wylegając tłumnie na rynek. Jednocześnie, na znak protestu, zamknięto w całym mieście wszystkie sklepy.

Sędzia Głowacki na skutek złożonej przez miejscowego rejenta kaucji w kwocie 7 milionów mk. wypuścił starostę o g. 3 pp. z więzienia, a ludność miejscowa zaniósł

go na rękach do mieszkania, wnosząc okrzyki: Niech żyje! Precz z komunistami i ich przywódcami! Następnie tłum udał się na stację kolejową w oczekiwaniu na przyjazd prokuratora.

Olkusz od dłuższego czasu był widownią zajadłych szykan ze strony sędziego przeciw staroście. Mówi się również o tem, że ministerjum spraw wewnętrznych żądało przeniesienia sędziego, który mać świadomie stosunki w powiecie.

Jest rzeczą niezrozumiałą, jak Ministerjum Sprawiedliwości mogło dotychczas tolerować na tem stanowisku odpowiedzialnym człowiekiem który w sposób niepojęty dopuszcza się tak skandalicznych nadużyć władzy i podkopuje autorytet administracji państwowej.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

SPRAWA WYDANIA POSŁÓW ŁANCUCKIEGO CZUCZMAJA I PUTKA.

WARSZAWA 23 (PAT) Na 39 posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji wniosek prokuratora o wydanie pos. Łanuckiego za treść broszury pod tyt. „Mowy pos. Dabala” oraz posłów Czuczmaja i Putka.

USTAWA O POSTĘPOWANIU KARNEM.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji prawnej nowelę do ustawy o postępowaniu karnem w województwie poznańskim oraz ustawy uzupełniającej kodeks karny, obowiązujący w b. zaborze rosyjskim. Następnie izba przeszła do obrad nad ustawą o podatku gruntowym.

DYSKUSJA NAD USTAWĄ O PODATKU GRUNTOWYM.

Pos. Kóściński wypowiedział się przeciw progresji. Ustawa nierównomiernie obciąża różne kategorie własności, tworząc przywileje i odbija się ujemnie na kulturze rolnej. Ustawa jest wynikiem braku poczucia prawnego u autorów, którzy ustalali pewne normy tylko dla względów demagogicznych.

Wicemin. skarbu Markowski wyjaśnia nieporozumienia, jakie się wyłoniły w toku dyskusji a w imieniu rządu prosi o przyjęcie stawki 100 proc. i o nieuchwalenie regresji.

Pos. Maliszewski zwraca uwagę na drob-

ne gospodarstwa rolne i wypowiada się tak za progresją, jak i za regresją. W tym duchu przemawiał również pos. Pietażek

Ksiądz Ilkow domaga się aby okolice, lub poszczególne gospodarstwa, dotknięte wojną lub nawiedzone klęskami żywiołowymi, miały progresję niższą.

W dalszym ciągu przemawiali pos. Ledwoch i Królikowski, potem dyskusje nad podatkiem gruntowym odroczone.

PRZYJĘCIE UMOWY POLSKO-BELGIJSK.

Następnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, umowę polsko - belgijską. Umowa ta jest uzupełnieniem traktatu wersalskiego i reguluje stosunki pomiędzy państwami sprzymierzonymi. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Również w drugim i trzecim czytaniu przyjęto ustawę o ratyfikacji traktatu handlowego między Polską, Belgią i Ks. Luksemburskim.

USTAWA O OBOWIĄZKU GMIN DOSTARCZANIA POMIESZCZEN.

Izba przystąpiła do trzeciego czytania ustawy, przedłużającej moc ustawy o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń.

Wobec postanowienia sejmu, że poprawki do trzeciego czytania muszą być wnoszone

dzień przed posiedzeniem, sprawę odroczone na sobotniego.

SPRAWA WYDANIA POS. CIELUCHA.

Przystąpiono do sprawy wydania posła Cielucha.

Pos. Putek w imieniu komisji regulaminowej zgłosił wniosek o niepozwolenie na dalsze postępowanie sądu w Grzybowie, aczkolwiek chodzi tutaj o sprawę z oskarżenia prywatnego. Wniosek komisji przyjęto.

W SPRAWIE ZAMACHÓW DYNAMITOWYCH W KRAKOWIE.

Przystąpiono do nagłego wniosku posłów Koła żydowskiego w sprawie zamachów dynamitowych w Krakowie.

Pos. Thon wzywał rząd, aby wyłonił komisję śledczą i złożył Sejmowi sprawozdanie. Nagłość jednomyślnie przyjęto, a wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

SPRAWA DÓBR ŻYWIECKICH.

Marszałek zakomunikował następnie, że wpłynęły dwa równobrzmiące wnioski w sprawie dóbr w Żywcu.

Nagłość wniosku przyjęto i odesłano go do komisji prawnej.

PRZYDZIAŁ GRUNTÓW POD BUDOWĘ IZBY ROLNICZEJ W TORUNIU.

Następnie po referacie pos. Ossowskiego izba przyjęła wniosek w sprawie przydziału gruntu państwowego pod budowę izby rolniczej w Toruniu.

W SPRAWIE INTERNOWANYCH JEŃCÓW WOJENNYCH.

Dalej przystąpiono do wniosku pos. Thuguta w sprawie nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania stanu w obozach internowanych jeńców wojennych.

Nagłość i meritum wniosku przyjęto. Odesłano do komisji jeszcze kilka innych wniosków, poczem Marszałek naznaczył następane posiedzenie na sobotę godz. 11 rano.

Cała Łódź

kpi ze wyżki cen

BO: Wełny na wiosenne ubrania kostiumy i płaszcze;
Płótna, szylon — weby — zefiry koszulowe
Woale, woaliny — markizety, basty, oponge
sprzedamy

na raty.

Cen nie podwyższamy! Cen nie podwyższamy!
„POLRAT”, ul. Wólczańska 43.
prawa oficyna, parter. (815b)

W Częstochowie piękne mieszkanie czteropokojowe

z wygodami w pierwszorzędnym punkcie do odstąpienia, ewentualnie zamiana na także w Łodzi. Oferty nadsyłać Zielona № 3, (pierwsze piętro) p. Ulrichs.

Urzednikom (8163b)

wszystkich stanów sprzedajemy na warunkach dogodnych materiały damskie męskie, etaminy, zefiry, kretony, frotte, firanki i t.p. Ubrania gotowe i na obstalunek. — Sprzedaż na wyplatę „GLOBUS”, Piłsudskiego 79

Oczyszczać Polskę.

„Żydzi w Polsce napewno nie mogą w niedalekiej przyszłości spodziewać się niczego dobrego. Bardzo ciężkie.

czasy stoją przed nami. Przeto wszystkie żydowskie stronnictwa muszą być dobrze i silnie zorganizowane. Muszą być silnie połączone z sobą ku wspólnej obronie. Żydowskie Koło w Sejmie musi energicznie nadal prowadzić walkę o faktyczne równouprawnienie żydów. Ta walka musi być decydująca. Nie może być prowadzoną tylko w białych rękawiczkach miękkimi parlamentarnymi słówkami w komisjach i na plenum. Formy walki odgrywa tu wielką rolę.” (Lubliner Tugblatt N. 107-1923)

Mamy przed sobą akt zrzucenia nie tyle białych ile przybrudzonych rękawiczek i... zrucenia rękawicy.

Nie jest to dla polskiego społeczeństwa nowością, wszak znany nam jest pan żydowski sztandar wyborczy do Sejmu i do Senatu. Jeżeli nawet w imię wewnętrznych swoich interesów żydzi rozbijają się na partyjki, wspólny ich zewnętrzny interes z wszelką pewnością ich znowu zblokuje, a numer ich 16.

Wybrany narodek pasożytujący na organizmie polskim, upatruje wszędzie reakcję i zamach na swój przez siebie nazwany stan posiadania a właściwie stan wywłaszczony a sobie przywłaszczony, dzięki byłym okupantom wszelkiego autoramentu, którym objawiali mu swą przychylność i udzielali swego poparcia, nie tyle z racji sympatii dla Abrahamowiczów ile dla tego że widzieli w nich, potrzebny mu dla swoich zaborczych celów, pierwiastek rozkładowy, którym niszczyć chcieli spoiście duchową i materialną Narodowi Polskiemu.

Znaną jest rzeczą że o ile żydzi w Rosji i Niemczech cieszyli się brakiem poparcia o tyle Rosjanie i Niemcy tegoż poparcia udzielali im stale na terenach okupowanych, w imię odwiecznego trójkajzerlińskiego hasła divide et impera — wicherzy lecz rządzą, co łatwo znowu mogli przeprowadzić dzięki zasadzie: siła przed prawem.

Długoletnia wojna ostatnia, tak rozuchwiała owe 12 milioników semitów, w rozmaitym stosunku, rozsiaranych na kuli ziemskiej, tak się zaryły wszędzie rządzący jak szare gęsie, że i na narodów, które dotąd tole rowały tę ludzką plagę u siebie, zaczęły się żyć odzwońkami ruszać, i instynktowo brać do samoobrony. Nawet w tej par excellence wolnomyślniej i demokratycznej Ameryce zaczynają się pono zastanawiać nad „Numerus Clausus”.

Tembardziej my Polacy, musimy nie to że instynktowo, ale wprost planowo chwycić się samoobrony, wszak u nas tego dobrego jest do 4 milionów tj. około jednej czwartej całości. A że to nie żarty, dowodem służyć może pięcioletni obecny okres sejmowy, gdzie żydzi popierał gotowi każdy rząd, byle nie tego, który w imię hasła Polska dla Polaków chce rzeczywiście zaprowadzić ład i karność społeczną.

Bezwzględnie musimy się brać do spolszczenia i do schrytjanizowania Polski. Zadanie to musimy przeprowadzić nie tylko w polityce wewnętrznej, ale i w każdej dziedzinie życia społecznego, w każdym zresztą niu zawodowym, w każdym stowarzyszeniu kulturalnym, początkowo nawet kosztem dużych wzajemnych ofiar materialnych byle dopiąć celu: Chrześcijańska Polska dla Polaków chrześcijan.

Bywają na organizmach żyjących wrzody nie tylko szpecące ich wygląd ale i niszczące ich siły żywotne, wrzody takie trzeba przeciąć — im prędzej, tem lepiej — czasem nie wystarczy przeciąć, czasem trzeba wyduścić, by infekcja przedzień z organizmu — więc wyduśzamy...

Dobrym przykładem tego rodzaju operacji społecznej dali nam lekarze łódzcy, przez założenie koła lekarzy chrz. im. Marcin kowskiego.

Vivant sequentes — niech żyją jaknajliczniejsi naśladowcy. — Szkoda tylko, że nazwiska tych zasłużonych mężów nie są powszechnie znane, społeczeństwo bowiem chrześcijańskie winno im udzielać stale bezwzględniego pierwszeństwa i poparcia.

Tak samo powinni wszyscy postępować. Ponieważ z nazwiska na szyldach nie zawsze można osądzić z czym się ma do czynienia, na sklepach chrześcij. powinna być widoczna tablica: Sklep chrześcijański.

W imię solidnej obrony wspólnych interesów obie strony — podaź i popyt — muszą wobec siebie postępować bezwzględnie uczciwie i udzielać sobie nie tylko bezwzględniego poparcia ale jak najdalej idących udogodnień i ustępstw.

Walka ta winna z naszej strony nosić charakter etyczny być stałą, wytrwałą

ale i spokojną. Ogólno ludzkie prawa nie mogą w niej doznać uszczerbku, tak dalece, że w imię opieki społecznej, nędzarz, który rzeczywiście na to zasługuje, powinien i musi otrzymać wsparcie bezwzględnie na swe pochodzenie.

Wśród semitów są jednostki zasługujące na szacunek ale zawsze to tylko — jednostki, a że miarą jednostki nie można sądzić ogółu, muszą one paść ofiarą całości, a ponieważ są dobrymi polakami, muszą to niestety zrozumieć i uznać.

Oby tych jednostek było jaknajwięcej niech się spolszczą i schrytjanizują nie powierzchownie lecz szczerze.

W każdym razie rzeczą naszą jest w pracy nie ustawać i oczyszczać Polskę dla Polaków.

K. F.

RUMUNJA I WĘGNY.

Znany leader rumuński nar. dem. prof. Jorga w udzielonym współpraco-wnikowi „Prager Presse” wywiadzie oświadczył, że jak długo Węgry nie uznają i nie pogodzą się z nowymi swymi granicami, które są granicami narodowymi, tak długo nie może być mowy o jakimś porozumieniu i współdziałaniu Rumunji z Węgrami.

Madjarska ludność w Siedmiogrodzie, to Szeclerzy, którzy stanowią odrębną grupę etniczną. Powstała ona w znacznej mierze z pierwotnej ludności rumuńskiej. Szeclerzy nie odnosili się nigdy nienawistnie do Rumunji i przyjęli oderwanie Siedmiogrodu od Węgier bez protestu i zastrzeżeń. Stosunki chłopów madjarskiego do sąsiadującego z nim rumuńskiego są jaknajlepsze, a wśród inteligencji madjarskiej w Siedmiogrodzie wyrażone jest dążenie, aby zjednoczyć się z inteligencją innych narodowości i odnaleźć wja- jemnie w krajowej, siedmiogrodzkiej całości.

Utrudnia kulturalne i narodowe porozumienie się i współżycie ludności madjarskiej i rumuńskiej różnica religij. Madjarzy są katolikami, Rumuni prawosławnymi. Biskupi katolicy w Siedmiogrodzie są niechętnie usposobieni dla państwa rumuńskiego,

czują się i są Węgrami, związani są też najściślej z magnatami węgierskimi.

Węgry w dawnych granicach historycznych są przeżytkiem średniowiecza, korona św. Szczepana — twierdzi dalej słusznie zupełnie prof. Jorga — nigdy nie była koroną narodową. Była to apostołska korona, której zadaniem było pozyskać dla wiary chrześcijańskiej ludy pogańskie. Dziś zadanie takie jest zupełnym anachronizmem, a państwo o takiej misji, misji dawnych historycznych Węgier niema żadnej realnej racji istnienia.

Narodowe państwo węgierskie, obecne, nowe Węgry mają w obecnych swych granicach wszelkie konieczne warunki rozwoju. We własnym też swym interesie powinien naród węgierski uczynić wszystko, aby uzyskać dostęp do morza przez zbliżenie się do Rumunji lub Jugosławji. Takie zbliżenie otworzy mu drogę do Konstancy lub Fiume. Warunkiem jednak stosunków przyjacielskich z Rumunją czy z Jugosławją musi być stanowcze wyrzeczenie się Węgier odzyskania dawnych granic i zrozumienie, że obecne granice są właściwymi, naturalnymi granicami narodowego państwa węgierskiego.

Nowa ustawa o ochronie lokatorów.

Jako druk sejmowy Nr. 512 ukazał się, przesłany do Sejmu przez Ministerstwo Sprawiedliwości, projekt ustawy o ochronie lokatorów.

Wedle projektu, za podstawę do oznaczenia wysokości komornego służyć ma komorne płacone w czerwcu 1914 r. Wysokość komornego nie może przekraczać następujących stawek procentowych, które wynoszą:

a) za mieszkanie i wszelkiego rodzaju lokale oprócz wskazanych w punkcie b) w drugim półroczu 1923 r. 15 proc. przypadającego za ten czas podstawowego komornego i wzrasta następnie, poczynając od 1 stycznia 1924 r. w latach 1924 — 1928 co kwartał o 3 proc. podstawowego komornego.

b) za sklepy, pensjonaty, lokale handlowe i przemysłowe, oraz za pracownie nie połączone z mieszkaniami w drugim półroczu 1923 r. 40 proc. w roku 1924 — 60 proc. w roku 1925 — 80 proc. a od pierwszego stycznia 1926 roku 100 proc. podstawowego komornego.

Obliczona w ten sposób suma komornego będzie przeliczona na złote polskie.

Obliczone w złotych komorne będzie płacone w markach polskich według ustanowionej przez Ministra Skarbu ceny złotych bonów skarbowych, obowiązującej w dniu zapłaty.

Prócz tego projekt przewiduje utrzymanie nadal opłaty osobnej za świadczenia.

Ochronie lokatorów nie podlegają:

a) mieszkania, stanowiące uposażenie służbowe lub część jego i wogóle mieszkania, oddane pracownikowi przez pracodawcę w posiadanych przez niego budynkach chociaż by za zapłatą,

b) budynki będące własnością przedsiębiorstwa kolejowego, znajdujące się na stacjach i przy liniach kolejowych,

c) fabryki, oddane w dzierżawę wraz z urządzeniem wewnętrznym, oraz hotele, wydzierżawione z urządzeniem jako przedsiębiorstwa,

d) lokale do zabaw, na kino — teatry i bankowe,

e) domy na obszarach byłych dzielnic rosyjskiej i pruskiej, których budowę ukończono lub ukończy się po 1 lipca 1919 r. i domy na obszarze b. dzielnicy austriackiej, dla których udzielono lub udzieli się konsensu na zamieszkanie po 27 stycznia 1917 roku,

f) części dawniej wzniesionych domów, które po ustalonych w punkcie e) terminach nadbudowano lub odbudowano,

g) domy, albo ich części, które uległy gruntownej przebudowie, dokonanej w celu przerobienia budynków lub ich części niezamieszkałych, lub na mieszkania nie wynajmowanych na pomieszczenia mieszkalne,

h) budynki, będące własnością Skarbu Państwa.

W przepisach przejściowych projekt postanawia, że od dnia ogłoszenia ustawy aż do 1 lipca 1928 r. żaden lokal mieszkalny nie może być przerabiany na biura, kantory, sklepy, teatry, kinematografy, lokale służące do gry, zabawy lub lokale handlowe — przemysłowe, ani też na jeden z tych celów oddany w użytkowanie. Przepis ten nie dotyczy jednak lokali, wzamian za które właściciel domu dostarczył odnośnym lokatorom równowartościowe co do obszaru i jakości mieszkanie w nadbudowanej części tego samego domu.

MARGINESIE.

Piekietko.

Skandal w domu, gwałt i krzyki,
Sensu w tem zaś ni kropelki!
Srodze klóca się podwiki.
Rwetes, hałas, fartas wielki!
Za paniami idą slugi,
Ustawiając rzędem kosze.
Wymyślają jedna drugiej.
Stróż pomaga też potrosze.
Roziskrzony błyszczą oczy
Pięknym damom, ach, niestety!
Raz wraz do się ktoś przyskoczy,
By przyklepić epitety. —
— Flądra! — Toś ty flądra sama,
Co się tutaj dmie i puszy!
Tak przylepia damie dama,
Że, doprawdy, wiedną uszy!
Sługa znów uraga pani,
Aż nerwowo drga twarz blada.
Jedna druga słowem rani. —
Z każdą chwilą rośnie zwada. — —
Chcecie państwo wiedzieć co to
Znaczy gdy przezwiska płyną?...
Powiem, (choć nie z ochotą)
Co tej kłótni jest przyczyną:
Tak dziś stale wre szalona
Walka w domach, aż drżą mury.
Gdy... po praniu twoja żona
Chce przechować klucz od góry!

Stanisław Żyżkowski (Eszet).

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Gen. Haller dla nauczycielstwa.

(k) Generał Józef Haller w uznaniu zasług, jakie sprawie polskiej przynosi nauczycielstwo na kresach zachodnich podarował parcele gruntu w Hallerowie nad Bałtykiem pod budowę domu uzdrowiskowego, z którego korzystać będą członkowie „Stowarzyszenia Chrześ. Nar. Nauczycielstwa w Polsce“. Gen. Józef Haller dopełni aktu darowizny na tegorocznym kongresie nauczycielskim w Grudziądzu.

Gmach więzienny przyznano Politechnice

(k) Rektorat Politechniki wraz z młodzieżą techniczną czynił usilne starania, aby rząd gmach więzienny dla kobiet im. Marii Magdaleny oddał dla użytku Politechniki.

Sprawa ta miała być definitywnie załatwiona 21 bm. w czasie pobytu ministra spraw wewnętrznych Makowskiego we Lwowie. Tymczasem min. Makowski wobec spodziewanej zmiany gabinetu nie przyjechał. Natomiast przybyli z Warszawy pp. Zakrzewski, szef więziennictwa i dr. Warmiski, naczelnik Wydziału, którzy ubiegłej soboty odbyli konferencję z nadprokuratorem p. Maliną i rektorem Politechniki prof. Fabiańskim.

Na konferencji tej wreszcie postanowiono gmach więzienny im. Marii Magdaleny od-

dać Politechnice wyłącznie na cele naukowe z dniem 1 lipca b. r.

Budowa pomnika powstańców 1863 roku.

(k) Dn. 6 maja rb. zawiązał się w Złoczewie, ziemi sieradzkiej, komitet budowy pomnika na mogile powstańców 1863 r. w lesie pyszkowskim, obok Złoczewa. Wśród gestwiny leśnej, w skromnej mogile, spoczywają tu powstańcy: ksiądz Jany, książe Drohomirecki z Małopolski, student uniwersytetu Hauke (Bosak) i malarz Malinowski z Sieradza. Komitet prosi tą drogą rodziny poległych bohaterów, o ile istnieją, o podanie szczegółów z ich życia, celem ułożenia kroniki, jak również zwraca się do społeczeństwa o składanie ofiar na wspomniany cel. Adres: Komitet budowy pomnika 1863 r. Złoczew—Kaliski.

Nie leździć do Gdańska.

(k) Jak informuje „Kur. Czerwony“ w odpowiedzi na szykany i nadużycia władz gdańskich w stosunku do Polski, władze państwowe polskie zamierzają wydać obywatelom polskim zakaz wyjazdu do w. m. Gdańska. Zakaz ten dotyczyłby również i miejscowości kąpielowych nad morzem, jak Copoty, Brzeźno, Oliwa i t. d. Pozwolenia na wyjazd dawaneby były tylko w celach handlowych.

Ze względu na spodziewany zakaz wyjazdu na terytorjum hakatystycznego Gdańska należałoby przestrzec obywateli polskich, ażeby nie wynajmowali mieszkań, domów, letnisk na terytorjum w. m. Gdańska i nie narażali się w ten sposób na ewentualne straty.

Zamiast celników oddziały policji.

(k) Nasze granice wschodnie narażone na ciągle napady, wymagają specjalnego zabezpieczenia ze strony odnośnych czynników; w związku z tem w min. spraw wewnętrznych odbywają się prace, mające na celu ochronę granic wschodnich od strony Rosji, Litwy i Łotwy. W myśl opracowywanego projektu, baczny celnicy miałyby być zlikwidowane i zastąpione przez policję państwową.

Bandyt mikołowski hulają.

(k) W pociągu nocnym, zdążającym z Katowic do Warszawy, siedział samotnie w przedziale III—kiej klasy funkcjonariusz kolejowy p. Albert Maciejczyk. Na stacji w Skierniewicach wsiadli do przedziału czterej mężczyźni, a gdy pociąg ruszył z miejsca, przybysze wyciągneli z kieszeni rewolwery i noże, krzyząc:

— Dawaj pieniądzel!

Kolejarz usiłował dostać się do hamulca automatycznego, lecz w tejże chwili jeden z bandytów zadał mu dwa pchnięcia nożem w plecy. Baniony, wiedziony instynktem, upadł na ziemię, udając martwego.

Napastnicy zrewidowali mu kieszenie i zabrawszy walizkę, wyskoczyli na najbliższej stacji, t. j. w Radziwiłłowiu.

Mimo, że z zadanych ran krew sączyła się obficie, kolejarz dość miał jeszcze sił, aby otworzyć okno i zaalarmować personel stacyjny.

Wśród pasażerów powstał popłoch, a bandyci, korzystając z ciemności — znikli.

Jak wynika z rysopisu, czterech napastników zdają się być niewątpliwie zbrodniarzami, zbiegłymi z więzienia mokotowskiego.

Samobójstwo u stóp Gewontu.

(k) Wycieczka gimnazjalna natrafiła w tych dniach u stóp Gewontu na zwłoki mężczyzny, który wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Miejscowe pogotowie ratunkowe sprowadziło zwłoki do Zakopanego.

Śledztwo, prowadzone przez policję w celu ustalenia tożsamości osoby, natrafiło na wielkie przeszkody, desperat bowiem spalił przyniesioną ze sobą walizkę, z której pozostały tylko spopielone szczałki. Monogramy na bieliźnie były wyprute. W kieszeniach nie znaleziono również żadnych papierów, ani dokumentów, mogących stwierdzić tożsamość osoby.

Jedyną pozostałość stanowił browning belgijski, kureczowo w rękę trzymany tuż koło piersi.

Wyrok w sprawie zdrajców białoruskich.

Po obszernej mowie prokuratora i przemówieniach obrońców, które trwały przez ubiegłe dwa dni świąteczne, we wtorek późnym wieczorem zapadł wyrok, mocą którego zostali skazani:

Maciejewicz Szymon, na bezterminowe ciężkie więzienie;

Iwaniuk Jofim, na 10 lat ciężkiego więzienia;

Wolf Mikołaj, na 8 lat ciężkiego więzienia;

Wiera Masłowska i poseł Baran vel Baranow, na 6 lat ciężkiego więzienia;

Stankiewicz Aleksander, na 5 lat ciężkiego więzienia;

Eugenjusz Matejczuk i Konstanty Matejczuk, na 4 lata ciężkiego więzienia;

Zabiński Stefan, Trypus Adam, Grygas Maciej, Gorosz Aleksander i Bartoszek Cyryl, na 3 lata ciężkiego więzienia;

Kolada Grzegorz, Zamojda Klemens, Paruk Aleksander, Sacharczuk Józef, na 2 lata ciężkiego więzienia;

Dymitr Stasiuk, Niczypuruk Aleksy, Zachożyz Anisij i Krot Teodor, na rok ciężkiego więzienia.

Dwudziestu pięciu podsądnych zostało niewinnych, wśród nich znajduje się poseł Jakowiuk i porucznik armii litewskiej Kazimierz Wojtkiewicz. Tego ostatniego, sąd postanowił oddać władzom administracyjnym.

Co do Baranowa, sąd postanowił, po wydaniu go przez Sejm zastosować jako środek prewencji areszt ścisły.

GUY DE MAUPASSANT.

Parasol.

Przekład S. J. G.

Dyrektor domyślił się, że pani Oreille kłamie, mówiąc o wybuchu sadzy. Uśmiechnął się pod wąsem i rzekł:

— Przyna pani, że to trochę dziwne, że pan Oreille wówczas nie żądał pięciuset franków, a dzisiaj domaga się głupich sześciu czy też siedmiu franków...

Pani Oreille nie dając się zbić z tropu, odpaliła:

— Przepraszam pana bardzo, lecz strata pięciuset franków dotyczyła kieszeni pana Oreille, podczas gdy strata osiemnastu franków dotyczy kieszeni pani Oreille. Jest w tem pewna różnica.

Widząc, że niełatwo pozbędzie się baby, dyrektor zrezygnowany, zdecydował się na ofiarę

— Może mi pani powie, w jaki sposób doszło do wypadku.

Ozując zwycięstwo, zaczęła opowiadać:

— Otóż, proszę pana, to było tak: U nas w przedpokoju stoi w kącie taki stojak do parasoli i lasek, co to pan wie. Otóż, któregoś dnia wróciwszy do domu, wstawiłam tam właśnie parasol. Trzeba panu wiedzieć, że tuż nad stojakiem jest rodzaj półeczki, na której stoi lich-tarz ze świecą. Chcąc zapalić świecę, potarłam jedną zapalną — zapalną zgasała. Potarłam drugą — zgasała tak samo. Potarłam trzecią, zapaliłam świecę i poszłam do swego pokoju. W jakiś kwadrans potem czuję spaleniznę. Śwad dochodzi z przedpokoju. Pędzę tam i znajduję parasol spalony. Widocznie jedna z zapalek...

Dyrektor przerwał:

— Na ile pani ocenia swą stratę?

Pani Oreille namyślała się przez długą chwilę, nie śmiając wymienić cyfry. Wreszcie przemówiła:

— Niech pan sam oznaczy. Spuszczam się na pana dyrektora. Jak pan uważa...

Dyrektor odmówił.

— Nie, proszę pani. Nie mogę. Niech mi pani powie, ile pani żąda.

— Ależ... Zdaje mi się... Widzi pan, nie chciałabym na panu zarabiać. Może najlepiej będzie tak, że zaniosę parasol do naprawy, każę go pokryć porządnie jedwabiem, a rachunek przyniosę tutaj?...

— Doskonale. Oto kartka do kasy, aby pani zapłacono.

Podał pani Oreille świstek papieru.

Dama podniosła się, podziękowała dyrektorowi i wyszła czempredzej z pokoju, obawiając się, aby przypadkiem nie zmienił postanowienia.

Szła żywym krokiem ulicą Rivoli, wypatrując możliwie najbardziej eleganckiego sklepu z parasolami. Zatrzymawszy się przed wytwornym magazynem, weszła do środka i rzuciła subjektowi:

— Przynoszę parasol do naprawy. Proszę go pokryć jaknajlepszym jedwabiem. Niech pan da co pan ma najlepszego. Na cenę mi nie zależy.

K o n i e c .

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 22 maja r. b., przeżywszy lat 49,

S. † P.

DOROTA JESZKE

członkini Stowarzyszenia Właścicieli Restauracji Województwa Łódzkiego.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 24 maja r. b. o godz. 4 po poł. z domu żałoby, przy ul. Traugutta № 11, o
czem zawiadamia swych członków
(821b)

ZARZĄD.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek dnia 24 maja Joanny, Afry.
Wschód słońca o 4 m. 50
Zachód o 8 m. 35

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)
„R. H. Inżynier”
Teatr Scola (Cegielniana № 18)
„Qui pro quo” „Tere fere kuku”
Filharmonja (Dz. elna 2)
„Laska” (Przejazd 1)
„Charlie Chaplin”
„Casino” (Piotrkowska 67)
„Bądź moja żoną”
„Oceon” (Przejazd 2)
„Powrót Odyszeusza”
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Jej pierwsza miłość”
Miejska Biblioteka Publicz. (Andrzeja 14)
otwarta codziennie od 3—9 wiecz.
Kalendarzyk historyczny.
1543 — Zgon Mikołaja Kopernika,
1702 — Karol X i I zajmuje Warszawę

Wiadomości bieżące

— Obozy letnie dla młodzieży szkolnej.

(pap) Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z M. W. R. i O. Publ. organuje, na wzór zerocznych, obozy letnie dla młodzieży szkolnej. Celem obozów jest podniesienie sprawności fizycznej młodzieży przez sport, zabawy i ćwiczenia na świeżem powietrzu, przy jednoczesnem uzgodnieniu pewnych wiadomości wojskowych.

Początek 1 lipca b. r. Czas trwania 6 tygodni (do dnia 15 sierpnia). Po ukończeniu kursów w obozie, uczestnicy otrzymują świadectwo z przysposobienia wojskowego stopnia I-go (posiadający już te świadectwa, uzyskują prawo przystąpienia do egzaminu wojskowego stopnia II-go).

Uczniowie szkół średnich, zawodowych, i seminarjów nauczycielskich składają odpowiednie wypełnione deklaracje, zaopatrzone w zgodę rodziców, do dyrekcji swych szkół, które po zaopiniowaniu, przesyłają je do oficerów instrukcyjnych przy P. K. U. lub bezpośrednio do D. O. K., na terenie którego dana szkoła się znajduje.

Ze względu na konieczność jednolitego ubioru w obozie, winien każdy uczestnik mieć, o ile możności, bluzę (koszulę harcerską), spodnie (krótkie do kolan) i kapełusz (sportowy koloru khaki). Celem ułatwienia nabycia tych przedmiotów, każdy uczestnik obozu będzie mógł zakupić wszystkie te przedmioty na miejscu za 90.000 mk.

Wszelkich informacji w tym kierunku udzielają oficerowie instrukcyjni przy P. K. U. i referenci P. K. w D. O. K.

— Wycieczka harcerstwa do Wiskitna.

(pap) „Koło przyjaciół” przy 18 drużynie harcerskiej urządziło wycieczkę dnia 27 b. m. do Wiskitna. Zbiórka odbędzie się na Górnym Rynku o godz. 7 rano. Uczestnicy wycieczki winni się zaopatrzyć w żywność na przeciąg jednego dnia młodzież maszeruje, dla członków „Koła przyjaciół” będą lokomotywy.

— Pozwolenie na broń.

(pap) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypomnia wszystkim handlującym bronią, jak również i publiczności, że nabywanie, posiadanie i sprzedaż pistoletów systemu flower podlegają tym samym przepi-

som, co nabywanie i posiadanie wszelkiej innej broni palnej, Osoby posiadające już pistolety syst. flower winny do dnia 1 lipca b. r. uzyskać pozwolenie na ich posiadanie. Składy broni winny wciągnąć posiadane przez nie zapasy tych pistoletów do ksiąg i postępować z nimi nadal w ten sam sposób, jak z inną bronią palną.

Ze względu na to że pistolety syst. flower nabywa często i młodzież szkolna, Ministerstwo poleciło uzależnić wydanie pozwolenia młodzieży w wieku do lat 18 od przedstawienia zgody rodziców lub opiekunów penta.

— Miasto na cele szkolne.

Dnia 19 b. m. przed notariuszem Chrzanowskim zawarty został akt w przedmiocie bezpłatnego odstąpienia przez gminę m. Łodzi na rzecz państwa polskiego jednej morgi gruntu przy ul. Rzgowskiej. Grunt ten przeznaczony jest pod budowę państwowej szkoły zawodowej z zamiaraniem magistratu umowę podpisali prez. Rzewski i ławnik Klimaszewski, z ramienia władz państwowych radca prokuratorji generalnej p. A. Król.

— W obronie robotników.

„Gazeta Poranna” d. 20 maja donosi: „Posłanka” Ładzina która gorliwie zajmuje się sprawami robotniczymi i niejednokrotnie dała temu wyraz w interpelacjach i interwencjach, ostatnio interwencjowała u min. Darowskiego w sprawie pracowników w państwowych zakładach graficznych. Przedstawiła mu niepomierne przedłużanie czasu pracy i inne okoliczności, których słusznosc minister uznał i zapowiedział zmiany stosunków na lepsze.

— O ratunek dla dzieci gruźliczych.

(bip) Z inicjatywy p. Rumkowskiego, preza zarządu domu sierot, odbyła się onegdaj w lokalu klubu rzemieślniczego konferencja w sprawie wszczęcia szerszej akcji wysyłania w bieżącym roku dzieci niezamożnych rodziców na kurację do Ciechocinka.

P. Rumkowski w dłuższem przemówieniu wskazał na potrzebę skonsolidowania akcji ratowniczej w stosunku do biednych dzieci i nadmienil, iż w ostatnich latach akcję tę przeprowadził samodzielnie, wysyłając w 3-oh partjach sto kilka dziesiąt dzieci do Ciechocinka, skąd powrócili wyzdrowieni.

Obecnie według statystyki 70 proc. jest dzieci skrufulicznych, których rodzice nie mogą na swój koszt wysłać do Ciechocinka.

Koszt utrzymania jednego dziecka wynosi 400000 mk., wobec czego potrzeba dziesiątki milionów na tę akcję.

W dyskusji wyloniła się kwestja, czy należy obecnie wysłać jedynie dzieci szkół powszechnych, czy też inne posiadające odnośne kwalifikacje. Głównie domagano się pierwszeństwa dla dzieci szkół powszechnych gdyż inne dzieci mogą być wysyłane na koszt kasy chorych do Rabki i Chojen.

W rezultacie wybrano komitet z p. Rumkowskim na czele, mający za zadanie przeprowadzenie całej akcji.

O rozwiązanie rady miejskiej w Kaliszu.

(pap) Grono obywateli m. Kalisza w liczbie 40 osób zgłosiło do władz nadzorczych w Łodzi wniosek o rozwiązanie rady miejskiej w Kaliszu, motywując to tem, iż samorząd kaliski pracuje w warunkach zupełnie anormalnych: członkami rady miejskiej np. są urzędnicy magistratu, co jest nie zgodne z przepisami o samorządzie, dalej inżynier, któremu powierzono sprawy elektryczności, miejskiej, z pensją funkcjonariusza miejskiego, nie przestaje zasiadać w radzie miejskiej. Jak się dowiadujemy, wojewódz-

two łódzkie, po otrzymaniu powyższej prośby od obywateli kaliskich, wydelegowało do Kalisza specjalnego urzędnika, celem zbadania sprawy na miejscu.

Sprawa handlu wyrobami tytoniowymi.

(bip) W myśl nowej ustawy tytoniowej ministertwo skarbu dąży do skoncentrowania handlu z wyrobami tytoniowymi w specjalnych sklepach, tak jak to miało miejsce w b. Galicji. Już od stycznia r. ub. po większej części wydawano koncesje ja dynie sklepom, sprzedającym wyłącznie wyroby tytoniowe. Poza tem koncesje otrzymują jedynie inwalidzi i na Łódź wydano 50 takich koncesji, z których wykorzystano już trzydzieści kilka.

Hurtownicy otrzymują tytoń z fabryk prywatnych, jedynie po przedstawieniu zaświadczenia, iż pobrali należący się im kontygent.

Sklepy detaliczne nabywają towar w hurtowniach rejonowych, których winno być 7. Jednak w Łodzi taką hurtownią rejonową są składy Gomulaka, Pokoja, Kortkiewicza (na pow. łódzki) oraz Topolskiej (przy sejmiku łódzkim). Obecnie rząd zezwolił na utrzymanie 10-ciu metrowych plan tytoniu dla własnej potrzeby, opłata od tych plantacji wynosi 50.000 mk. i są one zwolnione od dostarczania kontygentu.

Wobec mającej nastąpić zmiany z wprowadzeniem nowej ustawy monopolowej do dnia 31 czerwca, mają być przedstawione generalnej dyrekcji monopolowej wykazy, których wypełnieniem zajmuje się obecnie izba skarbową w Łodzi.

W sprawie kasy emerytalnej pracowników gazowni.

(bip) Od pewnego czasu trwał zatarg między administracją gazowni, a pracownikami na tle opłat na rzecz kasy emerytalnej, ponieważ palacze nie zgodzili się na otrzymanie im na ten cel z zarobków na godziny nadetatowe.

Sprawa oparła się o inspektorat pracy i odbyła się konferencja pod przewodnictwem p. inspektora Kuliczewskiego, na którą przybyli przedstawiciele rady nadzorczej, gazowni, administracji oraz pracowników. Podczas dyskusji głównym przedmiotem sporu był punkt ustawy co do potrącań na rzecz kasy emerytalnej z godzin nadetatowych.

Po dłuższej dyskusji inspektor pracy wyjaśnił, że w myśl punktu 4 s. działu II-go, tejsze ustawy, fundusze kasy mogą być złożone z odsetki od wszelkich poborów, pracowników z wyjątkiem gratyfikacji wynagrodzenia za wysługę lat, dodatków na dzieci, oraz za pracę nadetatową.

Strony zgodziły się na utrzymanie ustawy w myśl jej brzmienia, wobec czego zatarg został zlikwidowany.

— Odznaki i mundury wojskowe.

Jak wyjaśnia Min. spr. wojsk., wbrew krążącym pogłoskom o zmianie mundurów i oznak wojskowych armji polskiej, w najbliższym czasie nie są przewidziane w tym kierunku żadne innowacje. Wobec tego spotykane już obecnie czapki oficerskie piechoty z barwnymi otokami uznawane są w dalszym ciągu za nieprzepisowe i noszący je będą pociągani przez dowództwa miast do odpowiedzialności.

Natomiast komisja mundurowa w departamencie intendencji przygotowała szereg nieznacznych zmian w umundurowaniu i oznakach wojskowych, jak barwne „lapy” (dawniej zwane patkami na kołnierzach) u oddziałów, nie posiadających ich dotychczas, oraz odpowiadające im otoki na czapkach.

Jednakże zmiany te dotychczas nie są ujęte rozkazem min. spr. wojsk., wobec czego

Proces o dzieciobójstwo.

PIĘTNAŚCIE LAT CIĘŻKIEGO WIEZIENIA.

obowiązuje dotychczasowy mundur.

Co do oznak oficerów, pozostających w stanie emerytury, to posiadają oni oznaki analogiczne do oficerów służby czynnej, jednak barwy złotej (zamiast normalnie — srebrnej).

— Pomoc zdrowotna dla nauczycielstwa.

(bip) Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego wydało nowe zarządzenie, normujące szczegółowo sprawę formalności przy podaniach o urlop zdrowotny. Jednocześnie zarządzeniem tym unormowana została sprawa wypłaty zasiłków dla udających się do miejscowości zdrowotnych.

— O niewłaściwe oznaczenie dokumentów urzędowych.

(bip) Wobec często zdarzających się wypadków, że na dokumentach urzędowych, jak świadectwa obywatelstwa, przynależności urodzin, zgonów i zaślubin, znajdują się oznaczenia terytorjalne, używane w czasach Polski przedrozbiorowej bądź będące reminiscencją b. trzech zaborów, a niezgodne z obecnym podziałem administracyjnym Państwa na województwa, powiaty, oraz gminy miejskie i wiejskie, oraz wobec tego, że dokumenty takie przesyłane za granicę budzą przesądzenie niejedności Państwa ministerjum spraw wewnętrznych, polecilo władzom administracyjnym jednolite oznaczenie takich dokumentów przez nagłówki odpowiadające obecnemu podziałowi administracyjnemu. Rzplitej Polskiej z wyłączeniem bezgłędem wszelkich innych niewłaściwie dotychczas używanych oznaczeń.

— Wystawa geograficzno - przyrodnicza.

(bip) T. N. S. W. oddział w Łodzi zorganizował w gmachu gimnazjum państwowe (Pomorska 14) wystawę prac uczniowskich z zakresu geografii przyrody.

Wystawione są bardzo liczne ciekawe eksponaty, dowodzące, że w szkołach prace nad temi przedmiotami są prowadzone według najnowszych zasad i teorii pedagogicznych. Z prac tych zasługują na wyróżnienie prace uczniów szkoły p. Tomaszewskiego, wyższej szkoły realnej, zgromadzenia kupców, oraz seminarjum nauczycielskiego w Zgierzu. Na ogół eksponaty wykończone są bardzo starannie i umiętnie.

— Niezaspokojone apetyty cukierników.

(b) Zdzierający w niemilosierny sposób skórę z obywateli cukiernicy znowu zwrócili się do referatu walki z lichwą, aby podwyższył im cennik na wyroby cukiernicze.

Referat do walki z lichwą żądanie to odrzucił, motywując to tem, iż cukiernicy popierają paskarzy, kupując u nich za każdą cenę cukier, a następnie odbijają sobie koszt na kieszeniach konsumentów.

Trzeba zamaczyć, że cukiernicy samowolnie podwyższyli już sobie ostatnio dwukrotnie ceny, tak, że obecnie ciastko kosztuje 1100 marek, aczkolwiek cena zatwierdzona przez referat do walki z lichwą jest o wiele niższą.

— Paskarska restauracja.

(bip) Referat do walki z lichwą pociągnął do odpowiedzialności właścicieli żydowskiej restauracji „Metropol“ przy ul. Dzielnej 1 za pobieranie paskarskich cen za pieczone w Zielone Świątki, gdy restauracje chrześcijańskie były zamknięte. W lokalu tym pobiera się za potrawy o kilka tysięcy marek więcej niż oznaczone ceny w cennikach.

— Awantury w restauracjach łódzkich.

(pap) Łódź, miasto półmiljonowe, nie posiada dużego zakładu kulinarno-restauracyjnego, utrzymanego na odpowiednim poziomie, gdzieby człowiek inteligentny i dobrze wychowany mógł spokojnie posiedzieć chwil parę. Jest rzeczą nad wyraz smutną, że we wszystkich łódzkich restauracjach zbiera się towarzystwo mieszane: ludzie, którzy przychodzą do restauracji celem spożycia obiadu, czy kolacji, lub spędzenia kilku chwil na towarzyskiej pogawędce i ludzie, którzy zapelniają restauracje łódzkie celem wesołej i zbyt frywolnej rozrywki, której zasadniczym punktem kulminacyjnym jest spożycie jak największej ilości alkoholu.

Jest rzeczą nad wyraz smutną, że niema prawie dnia, ażeby w którejkolwiek z restauracji łódzkich codziennie nie miało miejsca jakieś zajście z pijanymi gośćmi. Jest to poniekąd wina właścicieli lokali, którzy przycho-

(bip) Przy szalenie zapełnionej przez publiczność galerji, rozpoczęła się rozprawa przeciwko Józefie Stefańskiej, oskarżonej o podstępne otrucie swych dwojga pasierbów.

Podsądna nie przyznała się na sądzie do inkryminowanego jej czynu i dowodziła swego alibi.

Po przesłuchaniu podsądnej, zaprzysiężono świadków, oraz biegłych lekarzy. Na wniosek prokuratora Stefański zwolniony został od przysięgi aczkolwiek nie skorzystał z przysługującego mu prawa i również w tej strasznej sprawie zeznawał.

Zeznanie jego to jedna z tych opowieści smutnych, a tak częstych w ogniskach domowych.

Stefański zajęty był cały dzień, posiadał bowiem sklep galanteryjny i zakład szewski, więc aby po śmierci pierwszej żony otoczyć dzieci opieką, ożenił się po raz drugi. Macocha jednak nie nawidziła pasierbic i na każdym kroku faworyzowała swego własnego syna, a przesiadowała pasierbice.

W dniu 3 stycznia, po przybyciu dzieci ze szkoły starsza dziewczynka nagle zachorowała, poczęła wymiotować, a następnie młodsza legła chora. Gdy Stefański chciał posłać służącą do apteki, żona wyraziła gotowość zastąpienia służącej i sama udała się po lekarstwa.

Również, gdy trzeba było pójść do doktora, Stefańska oświadczyła, iż jest to zbyt ciężkie, gdyż zawoła felezerą. Wkrótce też przybył felezer Denczuk, który stwierdził u jednej z dziewcząt dyfteryt, a u drugiej chorobę płuc i osłabienie serca.

Gdy dzieci czuły się coraz gorzej wezwano wieczorem lekarza, który polecił odesłać je do szpitala. Stan młodszej córki pozwolił na przewiezienie jej, więc też dorożka Stefański odwiózł ją do szpitala i jako chorą na dyfteryt ułożono ją na sali dzieci, cierpiących na tę chorobę. Powróciwszy do domu biedny ojciec zastał już stygnące zwłoki starszej córki, a naziutrz zmarła w szpitalu młodsza.

Dzieci zostały pochowane, aczkolwiek Stefański wobec głosów sąsiadów, mówiących o otruciu chciał przeprowadzić sekcję jednak żona mu odradzała ze względu na koszt jak i na to, że zmarłych na chorobę zakaźną nie można w domu trzymać.

Na drugi dzień po pogrzebie dzieci zachorowała i żona, lecz ani ona, ani jej siostra nie zgodziły się na przewiezienie jej do szpitala. W międzyczasie jednak dowiedział się Stefański o białym proszku, jakim miały być obsypane bułki, które jadły dzieci. Wobec tego dał

znać o wypadku i swoich przymuszeniach policji i wkrótce Stefańska była strzeżona już przez policjanta.

Po zeznaniu Stefańskiego, zarówno prokurator jak i obrońcy zadali mu cały szereg pytań, na które jednak niezawsze jasno odpowiadał.

Obrońcy usiłują wykazać sprzeczność w zeznaniach świadka, szczególnie wyświetając szczegóły według których Stefański nie był najlepszym ojcem dla swych dzieci, a żona nie najgorszą macochą.

Następnie zeznawał drugi świadek, służąca Stefańskich. Zeznanie jej było bardzo obciążające dla podsądnej, gdyż była ona świadkiem, jak z bułki, którą otrzymały zmarłe dziewczęta, sypał się jakiś biały proszek.

Felezer Denczuk opisywał stan dzieci, do których był wezwany przez Stefańską.

(s) Po przerwie sąd zbadał jeszcze kilku świadków, z których najciekawsze było zeznanie dyrekt. Kempnińskiego, pod którego kierownictwem odbyła się analiza wnętrzości zmarłych Maryli i Sabiny Stefańskich. Następnie przewodniczący odczytuje protokoły ekshumacji i sekcji zwłok oraz protokół badania chemicznego wnętrzości zmarłych dziewczynek, które ustaliło zawartość znacznej ilości arsenu.

Z zeznań biegłego dr. Mielezko wynika, że właśnie wymioty towarzyszą przeważnie zatruciu arsenu nikiem, które niekiedy powoduje śpiączkę.

Fakt ten, że zwłoki po odkopaniu nie zdradzały rozkładu, świadczy tembardziej o tem, że zatrucie nastąpiło wskutek arsenu niku.

Prokurator Witcki twierdzi że wina oskarżonej została całkowicie zeznaniami świadków udowodniona. Zdaniem p. prokuratora oskarżona zupełnie nie dbała o dzieci Stefańskie, była dla nich faktycznie „złą macochą“, uznaje Stefańską winną zażuczenia jej przestępstwa i domaga się dla niej kary śmierci.

Obrońca oskarżonej mec. Mentlak, kwestjonuje zeznania świadków a szczególnie mieszkających razem ze Stefańskimi. Następnie podkreśla obrońca ten fakt, iż nie została protokolarnie stwierdzona czystość odczynników chemicznych, któremi prowadzono analizę. Przytaczając w swej mowie szereg cytat ze znanych dzieł medycznych, stara się obrońca zbierać cały materiał obciążający oskarżoną.

(bip) Po północy sąd ogłosił wyrok skazujący Józefę Stefańską na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

dzających do restauracji pijaków nie izolują w oddzielnych gabinetach, lecz pozwalają im na wyprawianie burd i awantur pijackich.

Nie dalej, jak wczorajszej nocy, jedna z „najwytworniejszych“ łódzkich restauracji, a mianowicie restauracja „L o u v r e“ — była widownią ordynarnej awantury, wywołanej przez zbyt wesołe i nazbyt podniecone trunkami wysokokowemi dwa towarzystwa. Burda doszła do tego, że poszczególne członkowie „towarzystwa“ biegali po sali, przewracając krzesła i wystrasżając siedzącą sobie spokojnie publiczność. Dopiero przybyła żandarmerja i policja położyły kres zawadjackim orgjom pijaków.

Nazwisk nie podajemy, lecz pożądanem byłoby, ażeby władze policyjne, ścigające wytrwale alkoholizm na krańcach miasta, zwróciły też uwagę na lepsze łódzkie zakłady, dotychczas uważane za „wytworne“ i „pierwszorzędne“.

— Nowe opłaty w urzędzie stanu cywilnego.

(bip) Magistrat miasta Łodzi na ostatnim posiedzeniu ustanowił w myśl reskryptu min. spraw wew. upoważniającego magistraty do automatycznej podwyżki stawek w miarę wzrostu drożyzny następujące opłaty za świadczenia urzędu stanu cywilnego: za rejestrację urodzenia — 7500 mk., za rejestrację ślubu — 14 500 mk., za rejestrację zgonu — 4 000 mk.,

za akt znania — 36 000 mk., za pełny wyciąg świadectwa urodzenia — 9 000 mk., za pełny wyciąg aktu ślubu — 14 500 mk., za skrót świadectwa urodzenia — 4 500 mk., za takiż skrót do celów szkolnych — 1 500 mk., za poświadczenie zapowiedzi — 9 000 mk., za udzielenie informacji, wymagających poszukiwań archiwalnych — 3 000 mk., za przekład — 14 500 mk.

— Piernikarz ukarany.

(bip) Referat do walki z lichwą pociągnął do odpowiedzialności Izraela Piernikarza, właściciela herbaciarni przy ul. Konstantynowskiej 12 za pobieranie nadmiernych cen za artykuły cukiernicze.

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dziś, w czwartek po raz drugi „R. H. Inżynier“, komedia w 3 akt, Br. Winawera w głównych rolach Mayen - Kronowska, Nowakowska, Rodowiczowa oraz panowie Mayen, Oswald i Rakowski — Reżyseruje Woskowski kreując zarazem rolę tytułową.

W próbach „Wiera Wircewa“ Urwanowa reżyseruje dr. Barwiński.

— Trzecia premiera „Qui pro Quo“.

Teatr „Qui pro Quo“ wstępuje dziś z premierą nowej rewji utworów p.t. „Tere fere“

kuku”. Składa się ona z 10-ciu obrazów: „Taniec holenderski”, „W siódmym niebie”, „Margot”, „Co spotkało Pikusia w magazynie mód”, „Prelekcja o wiośnie”, „Gdy liście opadają”, „Mokry gość”, „Wszystko się kiwa”, „Ostatnia noc” i „Tamerlan”.

W premierze tej, która dana będzie czterzy razy, wystąpi główny reżyser „Qui pro Quo” p. Jan Pawłowski, który w sketchu „Ostatnia noc” porwał Warszawę wspaniałą kreacją. Poza tem udział bierze cały zespół „Qui pro Quo”.

„Tere fere kuku” będzie kulminacyjnym punktem występów „Qui pro Quo” w Łodzi, zawiera bowiem w sobie istną kopalnię humoru, oprawioną we wspaniałe przywiezione dekoracje.

— Z Tow. Krajoznawczego.

Towarzystwo Krajoznawcze zawiadania o wyjazdach: dnia 27 maja do Pabianic i Dłutowa — za rąbki w czwartek od 7 i pół do 9-ej wiecz. w lokalu T-owa i dnia 31 maja, 1 i 5 czerwca do Ojcowa rąbki w czwartek od 7 i pół do 9-ej wiecz. w lokalu T-owa Krajoznawczego i w sobotę dnia 26 maja od 5-ej do 8-ej wieczór w T wie „Wiedza” Piotrkowska Nr. 103.

Gielda łódzka z dnia 23 b. m.

	w plac.	zadan.	tran.
Dolary St. Zjedn.	czeki 51000 gotówka 51000	51200	51200
Franki belgijskie	gotówka 2970	2975	—
Franki francuskie	czeki 2950 gotówka 3440	2960	3540
Franki szwajc.	czeki 3400	3410	—
Korony austriackie	czeki 9250	9300	—
Funty angielskie	czeki 0.72	0.73	—
Korony czeskie	gotówka 237000	237700	—
Marki niemieckie	czeki 1540 gotówka 0,91 50	1550 0,92	—
Millionówka	czeki 0,91 50	0,92	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—	—	—

Gielda łódzka nieurzędowa.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi transakcje akcyjami były bez ruchu. Waluty szły mocniej. Obróty średnie.

	Płacono.
Dolary	51,000 —
Funty	232,500 — 240 00 —
Franki franc.	3400 —

belg.	1900 — 2050 —
szwajc.	9000 — 9300 —
Marki niem.	105, — 100 —
Kor. austr.	— 0.70 —
czeski.	— 1500 —
Liiry	2350 — 2400 —
Leje rum.	250 —
Millionówki	1900 —
Ruble (złote)	20,000 —
(srebr)	17,500 —

Czeki.

Paryż czeki	3450
London czeki	241.50
Wiedeń czeki	0.73 —
Berlin czeki	0.92 — 0.93 —

Akcje.

Bank Warszawski	350000
„ Dyskontowy	340000
„ Związku Sp.	185000
„ Kmieckiej	45000
„ Zachodni	36000
Cegielski	75000
Liipopy	80000
Rudzki	105000
Starachowice	275000
Pocisk	55000
Cmielów	140000
Parowoz	100000
Zyrardów	600000
Nobel	40000
Polbal	19000
Borkowski	50000
Sida i Swiatlo	62000

Gielda warszawska.

Dol. St. Zjedn.	51000	Franki franc.	3445
Marki niem.	0,91,50	Funty	—
Czeki	—	wpłaty	—
Belgia	925	London	236750
Berlin	0,91,50	Nowy Jork	51000
Gdańsk	—	Paryz	3:95
Praha	1552	Wiedeń	7250

Nowa placówka.
Za hasłem „Swoj do swego” została otwarta w Zgierzu przy ul. Zielonej Nr. 2 fabryka tutek do papierosów pod firmą „Mars”.

Ponieważ wytwórczość tej dziedziny przemysłu znajduje się wyłącznie w rękach żydowskich, a nowa placówka zainteresowanym jest nie znana, przeto zwracamy uwagę p. p. Kierownikom: Kooperatyw, Spółdzielni i właścicielom sklepów, oraz naszego społeczeństwa celem popierania nowopowstałej firmy, która daje moralną gwarancję solidnego wykonania powierzonych zleceń.

6245—1

Cegielniana 18.

Cegielniana 18.

TEATR SCALA

Gościnne występy artystów teatru

„QUI PRO QUO” z Warszawy

Dzisiaj dn. 24 b. m. premiera!

Tere-fere-kuku

Wielka rewa utworów w dwóch aktach (10 obrazów)

pióra Billy, Tilly i Willy

Inscenizował Jan Pawłowski.

— Akt 1-szy —

- Obr. 1. **Taniec holenderski** w wykonaniu pp. A. Reńskiej i R. Remisławskiego.
 - Obr. 2. **W siódmym niebie** Pfefferkuchen, de wizjoner K. Tom, — Snobkiewicz inteligencja przężująca. L. Lawiński. — Stypulkowska z farsą S. Betcherowa.—Rzecz dzieje się w samolocie.
 - Obr. 3. **„Margot”** Renc, marynarz — W. Zdanowicz. Margot — H. Ordonówna. Oberzysta — J. Pawłowski. Marynarz I — G. Cybulski. Marynarz II — K. Szerszyński. — Rzecz dzieje się w knajpie portowej.
 - Obr. 4. **„Co spotkało Pikusia w magazynie mód”** Pikus — J. Urstein. Pani — Z. Pogorzelska. Pan — L. Lawiński. Zarządzająca — J. Zielińska.
 - Obr. 5. **„Prelekcja o wiośnie”** wyowie L. Lawiński.
 - Obr. 6. **„Gdy liście opadają”** Fau — E. Bodo. Pan — K. Szerszyński. Pani — M. Korska.
- A K T II - g i**
- Obr. 7. **„Mokry gość”** Sucher Kaponos — K. Tom. Odzwierny — W. Zdanowicz. Starszy pomocnik młodszego kontrolera — G. Cybulski. Młodszy pomocnik starszego kontrolera — L. Lawiński. Przewodnik P.P. — ? Chłopiec z programami — J. Zielińska. Goście. Rzecz dzieje się w przedsiionku teatru.
 - Obr. 8. **„Wszystko się kiwa”** Scena choreograficzna w wykonaniu A. Reńskiej i R. Remisławskiego.
 - Obr. 9. **„Ostatnia noc”** Eustachy — J. Pawłowski. Markiza — M. Korska. Hrabia — G. Cybulski. Żołnierzyk — ??? Rzecz dzieje się w Bastylji w 18 w.
 - Obr. 10. **„Tamerlan”** Tamerlan — E. Bodo. Dama I — Z. Pogorzelska. Dama II — H. Ordonówna.
- Reżyser gl. J. Pawłowski. Baletmistrz R. Remisławski. Kapelmistrz Z. Wjchler. Korepetytor J. Kagan. Dekorator J. Galewski.

Kupię

dom w Łodzi. Pośrednictwo wykluczone. Oferty pod „Dom” do Rozwoju 830

Multostat

dla pp. lekarzy okazynie do sprzedania z wszystkimi przyborami na prond staly Piotrkowska 284 zakład elektrotechniczny. 827s5

Wybór Wolantów Powozów sprzedam Kilińskiego 28. 825s2

Wybór

Rolwag i bryk towarowych. Sprzedam Kilińskiego 28. 826s2

Kupuje 614

płacę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterię zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 52 naprzeciw lombarda i p. L. Milich.

Dom

murowany do rozebrania sprzedam tanio byle zaraz Wład. Łódź, Wysoka 12. 824s2

Placu

około 3000 łokci poszukuje do kupna. pożądany bliżej kolei. Oferty do adm. Rozwoju dla „S” 816s2

Plące 830b15

150% drożej kupuję brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zęby, garderobę Konstantynowska 7, Milich prawa oficyna, 1-sze piętro

Zaginał

biały foxterjer, czarne plamki po bokach, ogon ścięty, z obrozą Nr 2317. Odprowadzić za na groda, Szkolna 12, m. 4. 801b

Instytucja bankowa poszukuje

polsko-niemieckiego korespondenta

Oferty pod „Korespondent” przyjmuje administracja niniejszego pisma 6210s3)

Urząd gminy L u ć m i e r z powiatu Łódzkiego ogłasza niniejszym

KONKURS

na prowadzenie robót masarskich, stolarskich i ciesielskich przy budowie 3 klas. szkoły powszechnej w D. Ierzynie.

Koszty robót rzeczonych budowy można obejrzeć w urzędzie gminnym w Probozowicach codziennie od godz. 9 ej rano do godz. 1-iej po poł.

Ostateczny termin składania ofert upływa w dniu 29 maja 1923 roku o godz. 11 rano.

Wybór oferty urząd gminny zastrzegł sobie. 828s2 Wójt (—) Karolak.

Cement Tekturę smołową

w najlepszym gatunku,

Smole preparowaną

— po cenach przystępnych — poleca —

„ELIBOR” Spółka Akcyjna Hadowo Przemysłowe.

J. L. Borkowski

Sklep Piotrkowska 48, telef. 84.

Skład Kilińskiego 60, telef. 173. 6214.

CHRZEŚCIJANSKA MECHANICZNA FABRYKA HYGIENICZNYCH TUTEK DO PAPIEROSÓW (GILZ)

„MARS”

Zgierz, ul. Zielona № 2.

Posiada na składzie, przyjmuje i wysyła na zamówienia każdą ilość i różne gatunki tutek. Ceny fabryczne. Usznik twardy bibułka w najlepszym gatunku. Wyrób własny. 822b

MASZYNY do pisania

nowe „CONTINENTAL”, „ORZEŁ”, „MERCEDES” i t. d. po najniższych cenach. Taśmy I-a, kalka, Reperacja Nauka pisania na maszynach **ADOLF GOLDBERG**, Andrzeja 1 5891d1
1-sze piętro

Rutynowany korektor

potrzebny.

Oferty do Rozwoju sub „T. C.” 6212s5

Młoda, inteligentna wdowa, poszukuje miejsca gospodyni samodzielnej. Może być na wyjazd. Oferty do adm. pod „Samodzielną”. 3315-3

Poszukiują posady dwie zdolne kelnerki na wyjazd lub w Łodzi. Zgłoszenia do „Rozwoju” sub „Kelnerka”. 3311-5

Bona polka, z krawiecczyna, inteligentna, rekomendacje bardzo dobre, poszukuje miejsca. Oferty składać w „Ogniwie”. (Wypożyczalnia żurnali) Sienkiewicza 67. 3315-1

Przybyłak się piesek maści ciemno-brązowej, uszy stojące. Odebrać ul. Zamenhota 27, u właściciela domu. 3309-2

Kawaler, lat 44, poszukuje towarzyski życia — panny lub wdowy. Zgłoszenia osobiste lub listowne. Kilińskiego 187. Renczelewski zegarmistrz. 3310-8

Potrzebna zaraz zdolna krawcowa do domu prywatnego. Milsza 42, mieszkania 8. 3306-1

Letniśka do wynajęcia. Wiadomość: Sienkiewicza 54, m. 40 3307-5

Potrzebna służąca do wszystkiego z gotowaniem. Wiadomość: Piotrkowska 113, lekarz-dentysta. 3308-5

2 czeladzi do politurowania pianin, specjalność oczernie nie takowych, mogą się natychmiast zgłosić. Skwerowa 20, u stolarza. 3301-1

Potrzebna zdolna panna do sukien. Wólczańska 29. 3304-2

Potrzebna służąca, Sienkiewicza 13, Pomorski. 3304-3

Oddam na własność zdrowego chłopczyka 3 letniego w dobrej recie. Wiktorja Pawłowska, Gdańska 103, wejście z Podlesnej. 3297-2

Potrzebna służąca do wszystkiego. Ul. Piotrkowska 40, m. 7. 3298-2

Potrzebne zaraz zdolne panny i zdolne podęczne do krawiecczyna. Ul. Ceglana 1, m. 1 przy Rynku Bałuckim. 3299-1

Chrześcijanin, handlowiec, z poważnymi referencjami, przyjmie posadę w solidnej instytucji, biuralisty, zarządzającego lub temu podobną. Oferty do „Rozwoju” sub „Handlowiec”. 3295-5

DE'ARZ potrzebny. Zgłaszać się do „Rozwoju” od 10 — 11-ej rano. 3292-2

Motocykl sprzedam F. N. 4 cylindrów, 5 P. S. Piotrkowska 137, „Ekonomia”. 3302-1

Różne:

A. A. Na raty! Trykotna jedwabna czarna białe pa sy tylko 45.000 metr. różne rozmiarowizny najtaniej i najwygodniej u Leona Rubaszki, Kilińskiego 40. 3155-14

A kredens, garderoby, szaly, stoły, otomane, dywanową tremo, krzesła, łóżka częściowo na raty. Sienkiewicza 59-21 oficyjna pierwsze piętro, Kiliński 3178-1

A kuszarka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań przyjezdnych i miejscowych. Piotrkowska 132 3285-13

STUDENT udziela matematyki, łaciny fizyki, języków. Kilińskiego 86-3, (druga brama). 3236-1

Meble biurowe, krzesła Thonet, fotele, poleca w dużym wyborze po cenach fabrycznych. Magazyn mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front, tel. 21-61. 3250-3

Łóżka metalowe, polowe oraz leżaki w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli, Piotrkowska 115, I piętro, telef. 21-61. 3227-5

Pianina fortepiany, fisharmonię poleca Chodkowski Sienkiewicza 25. 3267-2

Skóry krajowe, zagraniczne, tor my, prawidła, prawidłka, przybory szewskie Sienkiewicza 25. 3256-2

Poszukuję składu na kosze w środkmieszcju. Reflektanci zechcą się zgłosić do Fabr. Wyrobów Koszykarskich S. Nowaka (dawn. B. Gall) Nawrot 4. 3354-1

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie. Oferty do „Rozwoju” dla „Eugeni”. 3282-1

Przybyłała się świnka. Można odebrać za zwrotem kosztów. Skierniewicka 6, przy kościele św. Anny, Walerowicz, od 2 — 7 po poł. 3261-2

DOZORCA potrzebny od zaraz. Kątna 56, od 8 — 10 rano, u gospodarza. 3263-1

Służąca, umiejąca gotować ze świadectwami, potrzebna od zaraz. Andrzeja 35, m. 5. 3264-1

Mucharka i dziewczyna do gospodarstwa wiejskiego potrzebne. Dowiedzieć się: Juliusza 25 — 53. 3269-1

Zdolna panna do dzieci może się zaraz zgłosić na ul. Piarowicza 8, m. 3, front. I p. 3282-2

Trzy letnie mieszkania do wynajęcia w ładnym pałacyku, pod Zgierzem. Oferty w adm. „Rozwoju” dla „Z. A. B. W.” 3271-2

Przybyłak się pies rasy wilczej, meści szarej jest do odebrania za zwrotem kosztów. Okrzei 20. Górnik Jan. 3274-2

Przybyłak się suczka biała czarne uszy, z czarną łatką z tyłu. Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów. Kielbacha 5, m. 7. 3278-2

BANK

Polskich Kupców i Przemysłowców

Chrześcijań w Łodzi, Spółka akcyjna,

zawiadamia Sz. P. akcjonariuszów, iż wypłaca za 1922 r. dywidendę

60 %

czyli Mk. 300 od akcji pięćsetmarkowej i wydaje oryginalne

akcje IV emisji,

za zwrotem świadectw tymczasowych, w wydziale emisyjnym I piętro.

(6293)

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A. A. Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechdziński Piotrkowska 108 6262-0

A. A. K. Kupuje meble, dywany, garderoby, maszyny do szycia. Płace najlepiej. Łaznik, ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 28, parter, m. 13. 3175-6

Warsztaty stolarskie 20 sztuk sprzedam tanio w stolarni. Napiórkowskiego 7 Górny Rynek. 3070-1

Sprzedam używaną wannę cynkową w dobrym jeszcze stanie do użytku. Rokicińska 8 i 10 m. 18 II p. 3223-1

Sklep na Nawrot i wiele innych do sprzedania. Piotrkowska 197 „Pośrednik”. 3172-2

Domy płace, majątki ziemskie do sprzedania. Piotrkowska 197 „Pośrednik”. 3174-2

Do sprzedania sklep spożywczy z mieszkanem tanio z powodu wyjazdu. Pomorska 173 3245-3

Pięgi i pryszczki

usuwa bezwarunkowo

krem ORO.

6125el

Bryczkę amerykańską nową na pojedynczo lub parę koni sprzedam tanio, byle zaraz. Brzezińska 100, dozorca wskaze. 3260-2

Orkiestron bardzo piękny do sprzedania tanio, byle zaraz. Włocławka 35. 3266-3

Magle sprzedam. Wiadomość: Zielona 38 m. 57. 3267-4

Maszyna bębnowa do szycia „Singer” oraz rower w dobrym stanie sprzedam. Piotrkowska 284, Komorowski. 3268-2

Maszyna do masła i łocownia do sprzedania bardzo tanio. Gubernatorska 27, sklep. Nowak. 3276-1

Dwa płace do sprzedania przy Łagiewnickiej. Wiadomość: Rzgowska 32, (sklep rzeźniczy) 3277-2

Sprzedam sklep kolonijalny z małym pokojem. Nawrot 54, H. Zalde. 3279-1

Para łóżek debowych z materacami, nocne szafki, szafa i bielizniarka z lustrem do sprzedania. Krucza № 24, m. 6. 3280-2

Sprzedam wózek nowy, ręczny o 2-ach kółkach. Wiadomość: ul. Towarowa 14, przy Karolewie. 3283-1

Tanio byle zaraz sprzedam: rower, wózek, kolo, wózek sportowy, białak, gramofon, bandonja, mandolina, bałajka, biureczko, stalugi malarskie. Składowa 21 — 31. 3291-2

WIATRÓ WKA do sprzedania. Wiadomość: Andrzeja 9, (w biurze elektrotech.) 3312-2

Sprzedam garnitur salonowy. Skryty zielonym pluszem. Wiadomość: Brzezińska 78, pralnia. 3301-2

Sprzedam rower, wózek dziecienny na gumach oraz hamak nowy. Składowa 21 — 31. 3294-1

Cena ogłoszeń przed tekstem w tekście 500 mk., za tekstem 700 mk. z wyjątkiem 350 mk., wśród drobnych 500 mk. nekrologi 700 mk., komunikaty 700 mk., za wiersz lub nagrobek lub jego miejsce. 100 proc. drożej. Stronice przedtekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łany, za tekstem 5 łanów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 5-ej, po godzinie 5-ej do godz. 10-ej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa ogłoszenie obowiązuje od dnia zmiany bez urzędowego zawiadomienia. „Rozwoju” można zamawiać w Łodzi u p. Łacha w Pabjanicach ul. Zatorskiego ul. Zamkowa. Fabełkowo i fantazyjne 50 proc. drożej.